

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Pr. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Oczysz. do domu 30 gr
Dostawa poczt. 6 zł
Pr. Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztową
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych
nie wieszczą się

1932 r.

PRĄD

Sroda 19-go października

№ 279

Projekt niżki oprocentowania długów.

WARSZAWA, 18. 10.

W dniach ostatnich mówi się wiele o projektach rządowych co do rewizji oprocentowania długów. Na pierwszym planie jest sprawa rewizji długoterminowych pożyczek rolniczych, gdzie zaległości wynoszą 70 milj. zł, a oprocentowanie 10 do 12 proc.

Pożyczki te mają być skonwertowane na 4 i pół procentowe listy zastawne, które będą nowo wypuszczone, a które zarazem posłużą na spłatę tych długów, jakie banki kredytów rolnych posiadają w ministerstwie skarbu. W ten sposób Rząd spodziewa się zasilić budżet nadprogramowym dochodem. Chodzą wieści, że te obligacje będą przyjmowane na spłatę podatków, ale to — właśnie ze względów fiskalnych — wydaje się mało prawdopodobne. W każdym razie tego rodzaju obietnicą są czynione rolnikom.

Równocześnie rozważa się sprawę obniżenia procentów od kredytów budowlanych, zwłaszcza dla spółdzielni. W tej chwili bowiem Bank Gospodarstwa Krajowego jako wierzyciel jest w tej sytuacji, że musiałby chyba połowę spółdzielni objąć we własny zarząd. Spółdzielnie starają się o obniżenie procentów z 4 na 3 procent rocznie.

Skarb państwa pragnąłby również obniżyć ciężar odsetek od pożyczek państwowych. Narazie uzyskano to tylko co do pożyczek będących w portfelu PKO., które obniżając stopę od wkładów z 7 na 6 procent zrzuca się równocześnie jednego procentu z pożyczek państwowych na rzecz skarbu.

Wreszcie mówi się o generalnej rewizji długów. Projekt taki, opracowany przed miesiącem przez dyrektora Faberkiewicza z ministerstwa skarbu, spotkał się ze sprzeciwem

sfer gospodarczych. Obecnie staje się aktualniejsza inna sprawa, mianowicie obniżenie ogólne oprocentowania długów zaciągniętych

w okresie dobrej konjunktury.

Podobno zwolennikiem tej koncepcji jest obecny minister skarbu p. Zawadzki.

Walki w Mandżurji przybierają na sile

LONDYN, 18. 10.

„Morning Post” donosi z Tokio, że w północno—zachodniej części Mandżurji konsul japoński wraz z kilku urzędnikami za mordowali partyzanci chińscy, którzy pod wodzą gen. Suping—Wena zajęli Manczuli i Hajlar. Sytuacja wojsk japońskich na tych terenach jest trudna.

Japońska kwatera główna w Mukdenie przesłała generałowi Suping—Wenowi ultimatum, domagając się natychmiastowego zwolnienia 200 Japończyków i Koreańczyków, w przeciwnym razie Japończycy grożą najostrej szermi środkami represyjnymi. Według donie-

sień angielskich prze doręczeniem Suping—Wenowi ultimatum Hajlar było poddane obstrzeliwaniu z dział, które trwało 90 minut. Na skutek bombardowania miasto jest częściowo zniszczone.

LONDYN, 18. 10.

Z Charbina donoszą, że w miejscowości Mulantien na północ od Charbina, pewnego amerykańskiego misjonarza katolickiego za mordowała banda rabusiów chińskich. Banda złożona z 50 ludzi, napadła misjonarza, którego towarzyszyło 15 żołnierzy japońskich. W czasie strzelaniny misjonarz i jeden z żołnierzy japońskich byli zabici.

Po krwawych zajściach w Wiedniu.

WIEDEN, 18. 10.

Nowy minister bezpieczeństwa publicznego mjr. Fey, wydał tymczasowy zakaz manifestacji, pochodów i zgromadzeń pod gołębniem, urządzanych przez stronnictwa, które brały udział w wypadkach niedzielnych, a więc socjal-demokratów, narodowych socjali-

stów i komunistów. Dzienniki stwierdzają, że od zakazu powyższego wyłączone są tylko manifestacje Heimwehry.

Kancelarz Dollfuss przyjął wczoraj przedstawicieli stronnictw politycznych i przedstawicieli korpusu straży bezpieczeństwa, którzy domagali się rozbrojenia prywatnych organizacji wojskowych. Wobec przywódcy stronnictwa narodowo-socjalistycznego, Freudenthala oświadczył kancelarz Dollfuss, że niezłobnie stwierdzone będzie iż winę za niedzielne wypadki w dzielnicy Siemering ponoszą socjal-demokraci.

WIEDEN, 18. 10.

Konferencja rektorów wszechnic wiedeńskich ogłasza komunikat w którym powiedziane jest, że zamknięcie wszechnic wiedeńskich nastąpiło na znak protestu przeciwko bezprzykładowym zajściom w dzielnicy Siemering, w czasie których wielu studentów wszechnic wiedeńskich odniosło ciężkie rany. Wyższe uczelnie wiedeńskie nie będą wcześniej otwarte aż rząd nie da dostatecznej gwarancji iż tego rodzaju zajścia, jakie się rozegrały w Siemering, nie powtórzą się więcej.

Komunikat wzywa następnie słuchaczy niemieckich do zachowania spokoju.

PARTYZANTKA W BOLSZEWJI WZMAGA SIĘ.

Obrabowanie strażnicy sowieckiej

STOŁPCE, 18. 10.

W granicznym miasteczku sowieckim. Uzda do centralnego składu zappatrywania w żywność straży granicznej podjechały dwa autobusy ciężarowe, z których wyskoczyło kilkanaście uzbrojonych osób. Przybyli byli skawicznie rozbroili strażników, poprzecinali linie telegraficzne, załadowali na samochody kilkanaście skrzyń słoniny, wiele worków cukru, mąki, kilkadziesiąt paczek tytoniu oraz wiele innych artykułów pierwszej potrzeby niebezpiecznym przez nikogo odjechali

w nieznanym kierunku. Zarządzony pościg nie dał rezultata. Dochodzenie ustaliło, iż dwa autobusy skradziono sowieckiemu dowódcy trzeciego rejonu straży granicznej w tymże dniu rano. Przypuszczają, iż napadu dokonał oddział partyzancki, grasujący w okolicy.

Opierajcie L. O. P. P.

Decydujące zmiany w dyplomacji francuskiej

PAPYZ, 18,10

„Paris Soir” podaje jakoby z niezwykle wiarygodnego źródła wiadomość, że dotychczasowy ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet ma podać się napewno do dymisji. Francois Poncet objąłby kierownictwo ambasady w Rzymie, zaś tamtejszy

ambasador Baumarchais przeszedłby na emeryturę.

Placówkę w Berlinie objąłby obecny ambasador francuski w Madrycie Herbette. Drugim kandydatem na stanowisko miałby być ambasador francuski w Brukseli, Cordin-

Zmiany i przesunięcia w Min. Spraw Zagranicznych

WARSZAWA, dn. 18,10

W tych dniach zwolniono z pełnienia obowiązków honorowego konsula polskiego w Sztokholmie p. Kreugera (Kreuger). Radca ministerjalny p. Alfred Poniński przezia-

czony z Moskwy do centrali MS Zagr. P. Attache Bociański z Paryża przesunięty do centrali MSZ. Pan Gawroński z Angory również do centrali MSZ.

Apopleksja Gandhiego utrzymywana w tajemnicy

LONDYN, 18. 10.

„Daily Herald” donosi z otoczenia Gandhiego, że Mahatma uległ ciężkiemu atakowi apoplektycznemu. Wypadek ten wydarzył się tuż po zakończeniu przez niego głodówki.

Wiadomość ta nadeszła do londyńskich przyjaciół Gandhiego za pośrednictwem tajnej służby informacyjnej związków hinduskich.

Stan Gandhiego ma być bardzo poważny.

Tem też tłumaczyć sobie należy fakt, iż rząd indyjski zabronił odwiedzania Gandhiego w więzieniu i odgrodził go zupełnie od świata zewnętrznego.

Rząd indyjski obawia się, by wiadomość o chorobie nie przedostała się do wiadomości tłumów indyjskich, gdyż wywołałoby to nie-

watpliwie nową falę groźnych rozruchów przeciwingielskich.

Sprawa znanego Jubilera

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął dziś Wincenty Wabia Wabiński, do niedawna właściciel zakładu jubilerskiego w gmachu hotelu Europejskiego, z oskarżenia o przywłaszczenie kosztowności.

Wabiński zastawiał w lombardzie biżuterję, zostawiona mu przez klientów na sprzedaż lub do naprawy i uzyskane pieniądze obracał na użytek własny. Oskarzenie zarzu-

Trzeźwy głos Najwyższej Kontroli Państwa Kiedy dymisja kierownika — jeszcze nie wiadomo.

WARSZAWA, 18. 10.

W sferach politycznych utrzymują, że sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa, które niedawno zostało wręczone p. Prezydentowi R. P., marszałkom Sejmu i Senatowi, oraz premierowi, dotyczące okresu 1931-32 zawiera wiele krytycznych uwag na temat gospodarki rządowej.

Szczególnie ostrej krytyce poddano gospodarkę Banku Gospodarstwa Krajowego oraz lasów państwowych.

Przeniesienia w Sądownictwie

WARSZAWA, 18. 10.]

Wśród licznych przeniesień w sądownictwie zwraca uwagę nominacja sędziego Sądu Okr. w Warszawie Jana Rykaczewskiego sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Przypomnieć należy, że sędzia Rykaczewski wchodził w skład trybunału, powołanego do sprawy brzeskiej.

Wiceprokurator Kawczak, który miał sprawy prasowe, został mianowany sędzią Sądu Okręgowego w Płocku, Wiceprokurator Rauze, znany z procesu brzeskiego, ma być prokuratorem w Siedlcach. Wiceprokurator Sieroszewski będzie prokuratorem w Gdyni.

NOWE OSZUSTWO

Niezwykły proces przed Sądem w Opolu

150 oskarżonych staje obecnie przed sądem w Opolu na Śląsku Niemieckim, 150 oskarżonych, którzy zarzucane im przestępstwa uprawiali systematycznie w ciągu lat ośmiu. Coż to za przestępstwo, i jaki to proces?

Historja jego jest następująca:

We wsi Chorszyce na Śląsku mieszkał pewien człowiek, który w czasie wojny był konowalem.

Z czasów swej praktyki na koniach wyniósł doświadczenie, że pewna maść używana na przy leczeniu koni, wywołuje u ludzi szczególnie zapalenie skóry. Jest to obrzęk, połączony z pęcherzami, który, zresztą, ustępuje dość szybko.

Sprytny wieśniak postanowił z tego odkrycia zrobić interes.

Najpierw wypróbował ten interes na sobie.

Posmarował się końską maścią, przedtem ubezpieczywszy się w kasie od wypadku i chorób.

Gdy wystąpiły znane mu objawy skórne oszust zwrócił się do Towarzystwa Ubezpieczeń które po przysłaniu mu lekarza, wypłaciło sporą sumę odszkodowania.

Teraz interes poszedł już pełną parą.

Oszust występował jako agent Towarzystwa Ubezpieczeń, poczem ubezpieczonym do starczał maści końskiej, gwarantując sobie udział w odszkodowaniu.

Wiesz o tym łatwym sposobie zdobywania pieniędzy rozszedła się szybko po Śląsku. Do oszusta zgłaszały się tłumy. Nie mógł nadziwić z wytępieniem i dostarczanem maści. Zarówno on, jak inni agenci asekuracyjni, zaczęli olbrzymie zarobki. Niektórzy pacjenci ubezpieczali się u kilku towarzystwach.

Znalazł się, nawet, lekarz, który masowo wyrabiał potrzebne świadectwa.

To oszustwo trwało przez kilka lat.

Osiemnaście niemieckich towarzystw ubezpieczeń „wpadło” w sidła oszusta.

Wreszcie, dziwna choroba, nawiedzająca tylko drobną część kraju, musiała się wydać podejrzana.

Pewne towarzystwo ubezpieczeń w Hamburgu wszczęło śledztwo.

Organizacja wywrotowa wśród studentów

WARSZAWA, 17. 10.

W ciągu ostatnich dni przeprowadzono w Warszawie liczne aresztowania studentów uniwersytetu, politechniki i innych uczelni. Władze bezpieczeństwa po zatrzymaniu studentów politechniki Prusa i Ezericera natrafiły na wielką organizację wywrotową. Ogółem dotąd osadzono w więzieniu 15 studentów i studentek. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi Kwiatkowski.

Straszna katastrofa kolejowa na Węgrzech

18 osób zabitych, 26 ciężko rannych

BUDARESZT, 18. 10.

Dzisiaj wieczorem miała miejsce straszna katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg pociąg pociąg kursujący na linii Temeswar-Budapeszt wykołował się wskutek złego nastawienia zwrotnicy. Skutki wykołowania były straszne albowiem wszystkie wagony uległy całkowitemu zniszczeniu

Dotychczas wydobyto z pod gruzów pociągu 18 osób zabitych i 26 rannych. Z 26 rannych, 12 osób walczy o życie.

Dotychczas wydobyto z pod gruzów pociągu 18 osób zabitych i 26 rannych. Z 26 rannych, 12 osób walczy o życie.

ISTOTNA SIŁA

Zaburzenia, które zdarzyły się przed paru tygodniami w okolicach Leska, zasługują na baczniejszą uwagę nawet w dzisiejszych czasach, kiedy z wieloma rzeczami można się było oswoić. Nie można ich wyświetlić z całą dokładnością z łatwo zrozumiałych powodów. W zaburzeniach tych brała udział ludność z powiatów, które bardzo niedawno jeszcze wykazywały wiele ducha „państwowego”. Przy ostatnich wyborach do Sejmu, jak również i przy wyborach uzupełniających w okręgu przemyskim, ludność ta z ogromnym zapalem głosowała na listę Nr. 1. W tych górskich powiatach, zamieszkałych przez Łemków i Bojków, akt wyborczy można było rychło skończyć, całe wsie, wedle urzędowych doniesień szły do urny wyborczej z muzyką, grając Pierwszą Brygadę. W lecie 1932 r. grała tam inna muzyka, muzyka karabinów.

Mutatis mutandis, podobne położenie wytwarza się w całej Polsce. Coraz bardziej pogłębia się sprzeczność między aparatem rządzącym, między ogromną większością sejmowa, „jedyną w Europie”, która miała zamienić Polskę w kraj mlekiem i miodem płynący, a nastrojami, przekonaniem i uczuciami ogromnej większości narodu. Násuwa się pytanie, czy taki stan rzeczy może długo jeszcze trwać, czy tego rodzaju system rządzenia da się utrzymać?

Nie trzeba być zwolennikiem parlamentarnej demokracji, doktrynerem rządów większości, by wątpić bardzo poważnie w trwałość tego porządku rzeczy. Jego obrońcy przeciwstawia chętnie siłę, zorganizowaną, zwartą, na wszystko zdecydowaną — wielkiej rozproszkowanej masie. Ich zdaniem wystarczy mieć w swoim ręku wszystkie narzędzia rządzenia, by trzymać w ryzie społeczeństwo. Raz jest muzyka orkiestr wyborczych, a w razie potrzeby muzyka karabinów. Czasami temu pogładowi nadaje się głębsze tło teoretyczne — pisze się o rządach „elity”. Albo też przytacza się przykład Indii Angielskich, gdzie kilka tysięcy Anglików rządzi trzystu z górą milionami ludzi. Ale ten przykład obecnie już zaczyna tracić swoją siłę przekonującą.

Łatwo wykazać, że rządy, któreby opierały się na bardzo znacznej większości mieszkańców kraju, któreby miały jej poparcie bez żadnych zastrzeżeń, są rzadkim wyjątkiem. — Bardzo często rządzi zorganizowana mniejszość, reprezentująca bardziej czynne żywioły społeczeństwa, panująca nad opinią narodu.

Jednakże każdy rząd musi się opierać na opinii publicznej, na przekonaniu i zaufaniu bardzo znacznej części rządzonego społeczeństwa. Okupacja nie jest regularną formą rządu, jest urządzeniem przejściowym. — Tkwi ona zewnątrz społeczeństwa, nie zapuszcza w niem głębszych korzeni. Może dzisiaj objawiać wielką siłę, wielką potęgę władzy wykonawczej, ale nie przeszkadza to temu, że jutro zniknie, jak śnieg wiosenny.

Poparcia społeczeństwa wymaga każda forma rządu, przynajmniej w cywilizowanych społeczeństwach. Państwa absolutne miały to poparcie w epoce swej świetności. Żyły przywiązaniem do dynastji, żyły tradycją, żyły urokiem swej potęgi. Na opinii publicznej opie-

ra się także i dyktatura. Siła włoskiego faszyzmu nie jest policja, nie jest bezwzględna zależność obywateli od aparatu rządzącego, ani monopol prasy rządowej, lecz entuzjazm szczerych, głęboko przekonanych, gotowych do ofiarności zwolenników faszyzmu. Znawcy stosunków rosyjskich potwierdzają, że bolszewizm robi kolosalne wysiłki, by stworzyć nie jako własną religię.

Obojętnem jest, czy ten lub inny system stosuje metodę robienia wyborów, czy też jawnie zrywa z powszechnymi wyborami. — Rozstrzygające znaczenie ma dłuższą metę, ma jego siła moralna. Sama siła fizyczna nie wystarczy. Rozstrzygające znaczenie ma to, czy on potrafi rozbroić duchowo swoich przeciw-

ników, złamać swoją potęgę, swą umiejętność rządzenia, swymi sukcesami, swoich przeciwników. Taki system nie potrzebuje uciekać przed kontrolą. Nie ma potrzeby, by kryć swoje plany i rozmiary przed opinią. Nie chce jej zaskakiwać, a przeciwnie, stara się ją wciągnąć w wir własnego życia, stara się ją zmobilizować nie postrachem, nie fałszerstwem protokołu wyborczego, lecz pozytywnym działaniem dla dobra narodu i państwa.

Tylko ten system rządzenia, który ma za sobą zorganizowany naród, potrafi się utrzymać w dzisiejszych czasach. Wszystkie inne rządy skazane są na upadek.

R. RYBARSKI

Obliczenia lat emerytury.

W celu jednolitego interpretowania wzorowego statutu emerytalnego, zaleconego przez min. spraw wewnętrznych w roku 1930 ministerjum podało obecnie w okólniku rozreg wyjaśnień a mianowicie: 1) służba wojskowa pracowników komunalnych winna być traktowana na równi z pracownikami w służbie państwowej, a więc za lata tej służby pracownik winien opłacić zwykle składki, 2) zaliczona może być służba wojskowa zarówno w państwach zaborczych jak i służba polska 3) służba odbyta w czasie wojny winna być zaliczona podwójnie, 4) niesłusznie pracownikom komunalnym zalicza się nieraz do wyługi emerytalnej lata służby w innym związku komunalnym w wysokości najwyżej 10

lat. Praktyka taka nie jest oparta na żadnym przepisie; par. 5 statutu emerytalnego głosi jedynie, że w razie przejścia pracownika do służby w związku komunalnym, należącym do innego funduszu, przekazuje się zebrane składki nowemu funduszowi, nie wyliczając jednak wysokości jak za 10 lat. Ograniczenie to ma jednak na celu jedynie ochronę stanu dotychczasowego funduszu emerytalnego przed zbyt wielkimi wypłatami, a w żadnym stopniu nie dotyczy sprawy zaliczenia danemu pracownikowi lat poprzedniej służby, którego to zaliczenie następuje przecie często i wtedy, gdy za takiego pracownika żadna instytucja nie wpłaca składek za poprzednio przepracowane lata.

Znamienny okólnik

czyli dalsza walka z ludnością

Redakcji wileńskiego „Słowa”, organu sanacyjnych konserwatystów, nadesłano z prośbą o zużytkowanie okólnik wystosowany przez Izbę skarbową do komisji finansowo-rolnej, a podpisany przez prezesa p. Ratyńskiego.

Wedle „Słowa”:

„W okólniku tym niema ani jednego słówka o tem, że rolnictwo znajduje się w ciężkiej sytuacji. Przeciwnie, zaleca się najbezwzględniejsze egzekucje. Odpowiedni urzędnicy mają się wykazać przed izbą skarbową ilością dokonanych egzekucyj. Ze smakosztwem opisuje się metody, które należy stosować przy zwózkach zajętego mienia oraz przeszukiwania mieszkań i schowków zobowiązanych.”

Dla charakterystyki tego dokumentu przytacza z niego „Słowo” następujący ustęp okólnika:

„Wchodzi tu w grę raczej szkodliwa psychoza, która się wytworzyła na tle wyolbrzymiania skutków przesilenia gospodarczego i w związku z wprowadzeniem generalnych ulg w spłacie zaległości. To ostatnie zostało przyjęte przez szereg płatników za zapowiedź rzekomych dalszych ulg, co powoduje większe niż dotychczas ociąganie się z płaceniem podatków i utrzymuje płatników w pozycji wyczekującej.”

Komentując powyższy okólnik „Słowo” woła:

„Nie, Panie Prezesie, nie „psychoza”, a nędza rolnictwa jest przyczyną zalegania podatków. Natomiast takimi okólnikami wyro-

bić można bardzo łatwo prawdziwą psychozę wśród urzędników skarbowych, jeśli każe się im oczy zamykać na położenie rzeczywiste, tyle razy na urzędowych konferencjach konstatawane, a sugeruje i wmawia, że jeśli ktoś nie płaci podatków, to napewno przez złą wolę. Takie okólniki to najgorsza usługa, oddana naszemu urzędniczemu aparatowi skarbowemu.”

Z Łódzkiego rynku włókienniczego.

Na rynku łódzkim w z. m. nastąpiło ożywienie. Na czoło obrotów wysunęły się transakcje tkaninami bawełnianymi. Znacznym popytem cieszyły się materjaly pościelowe, podszewkowe i ręcznikowe. Większość tych transakcyj zswierano na kredyt trzymiesięczny.

Dalsza konjunktura w przemyśle bawełnianym zależy od sytuacji na rynkach surowej bawełny.

Na uwagę zasługuje nadejście w sierpniu do Gdyni pierwszego transportu bawełny amerykańskiej w ilości 8000 bel wartości około 348 tysięcy dolarów. Całkowity transport, przeznaczony na skład konsygnacyjny, wyładowano do magazynu bawełnianego. Przemysł wyrobów wełnianych w Łodzi ocenia początkowo obecnie sezon zimowy optymistycznie z powodu zupełnego wyczerpania zapasów na rynku.

TRAGICZNE MIASTO

Wojna, powódź i cholera w Charbinie

Trzy potężne klęski dotknęły w tym roku centralne miasto Mandżurji — Charbin. Wojna... powódź i... cholera.

Ledwie zdeptane potężną stopą azjatyckiej wojny miasto zaczęło znowu podnosić się z upadku, złowrogi szum czterech wielkich rzek: Sungari, Nonni, Madadzianu i Jatu przyniósł groźną zapowiedź powodzi.

Woda zalała dziesiątki kilometrów. Charbin został odcięty od świata — a pewnej nocy Sungari zwyciężyła, niestrudzone zdawało by się, kompanie japońskich saperów i skruszywszy potężne wały wdarła się na ulice miasta.

Z ubogiej chińskiej dzielnicy miasta z Fudziadzianu zważyło się na dzielnicę europejską 100.000 Chińczyków. Głodni, zdeterminowani, zięjący nienawiścią do każdego kto ma dach nad głową, powódzianie — przynieśli ze sobą najgroźniejszą klęskę

Azjatycką cholera.

Momentalnie ruszyły na pomoc organizacje białej i czerwonej swastyki (konfucju szowska i buddyjska — organizacje odpowiadające naszemu Czerwonemu Krzyżowi.

Ruszył także do walki z nagminnymi klęskami polski oddział ratowniczy sformowany pod patronatem konsula polskiego w Charbinie p. J. Douglasa.

Charbin ma wielką kolonię polską. Było więc kogo ratować.

Do „Gospody Polskiej” przywieziono 120 rodzin polskich. Drugie tyle trzeba było dokarmiać w zalanych domach. Byli to ci, którzy za nic na świecie nie chcieli opuścić swych domostw.

I nie sposób było odmówić pomocy innym narodowościom. 100 Chińczyków wyr-

wano z objęć niechybnej śmierci i uratowano cały majątek Misji Francuskiej z Fudziadzianu

Chińczycy okazali się zupełnie nieporadni wobec klęski. Nie widzieli innej drogi ratunku jak modły nad brzegami groźnie huczącej rzeki.

— Smoku Sun chua-dzianie wysłuchaj naszych modłów — zawodziło nad brzegiem dwudziestu lamów — a lud żółtolicy stał cicho ba wielotysięczną w wodzie i czekał zmiłowania

Kapłani skończywszy modły spalili na brzegu wonne świece „Sien” oraz kartki na których wypisane były prośby powódzian do straszliwego bóstwa.

Szary popiół rozsypał się po falach. Krzyk radości zerwał się w tłumie

— Bogowie przyjęli ofiarę,

Potem rzucono w fale rzeźbionego w kamieniu smoka.

Drugi krzyk radości

Potem kapłani przynieśli jagnię i prosię. Była to ostatnia ofiara bogów. Ogłuszono je wiosłem i wrzucono do rzeki. Tłum zamarł w trwożnym oczekiwaniu.

Ale fale raz po raz odrzucały ofiarę. Kilkakrotnie musiano spychać zwierzęta do wody

Ciszę ponurego obrzędu przerwał miarowy huk motorówki.

To polski „Ratunek” pod biało-czerwoną flagą dążył na pomoc rodakom.

Za naszą motorówką ciągnął sznur łodzi saperów japońskich. To wojsko wystąpiło do walki z zagniewanym bożkiem Sungari.

Gdy polska łódź ratownicza wróciła z

objazdu — powitały ją na przystani charbińskiej głowy bandytów i spekulantów żywnościowych ucięte i wbite na pale

To Japonja zaczęła sądownictwo



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzające do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Nad żółtą rzeką.

17)

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

— Jaki cel ma ta cała przemowa? — spytał.

Major w zamysleniu kręcił swój mały wąsik.

— Chcę pana tylko ostrzedz to wszystko — rzekł — Nawet orwał ma chwile gdy robi coś innego prócz ścinania drzew — a przynajmniej próbuje co innego zrobić — czy rozumie pan, co chcę przez to powiedzieć?

— Pańskie słowa są dla mnie dzisiaj naprawdę niezrozumiałe — rzekł North sarkastycznie — Wpierw nazwał mnie pan ślamazara następnie drwalem! Byłoby mi przyjemniej gdyby pan zechciał jaśniej i więcej z szacunkiem wyrażać się!

Major wziął krzesło i postanowił go po przeciwnej stronie biurka. Następnie usiadł i ręce rozłożył na płycie stołu

— St. Clay chce pana wystawić na próbę — rzekł — Jeśli zaś przekona się że pan mu odpowiada da ci sposobność zrobienia interesu na którym będzie można zarobić obrzydliwy milionik

North obserwował go.

— Miljon funtów — to łatwo powiedzieć — jest to jednak kolosalna suma — rzekł

— Więcej niż jeden milion! — rzekł Spedwell stanowczo — jest to największy interes jaki pan kiedykolwiek zrobił przy życiu!

North był zmieszany. Miljon był — za niego — jeszcze zarobił — kolosalną sumą

Na co jednak te wszystkie przygotowania? Czyż nie był spadkobiercą całego prawie majątku Joe Bray'a?

— Nie rozumiem jaki jest cel naszej rozmowy? — rzekł — Joe Bray nie był chyba biednym człowiekiem

Przez sekundę błędził po ponurej twarzy majora nieznaczący uśmiešek.

— Wiele pan myśli odziedziczyć? — spytał następnie szybko dorzucił: — Możliwe że pan dostanie gruby pakiecik — jeśli pan jednak będzie pracował z Mr. St. Clay, będzie pan miał znacznie więcej

Gdy major odszedł pozostawił North'a niespokojnego i zmieszanego. Od chwili otrzymania wiadomości o dziedzictwie po raz pierwszy postawił sobie pytanie czy jego pewność wygranej była dość uzasadniona. Przecież Joe był człowiekiem bardzo bogatym właścicielem wielu bezcennych koresji bankierem który swoimi pieniędzmi finansował rząd — a jeśli prawdą było to co opowiadał sobie w City musiał stary Joe posiadać kolosalny majątek a ta myśl uszczęśliwiła go

Piętnaście przed pierwszą nadszedł Graham St. Clay jak zwykle nieskazitelnie ubrany w lśniącym cylindrze. Teraz mógł go North lepiej oglądać. Był ubrany przesadnie elegancko. Dżamantowa szpilka w krawacie była nieco za duża. Ponadto był zbyt naperfumowany a gdy wyjął chustkę jedwabną z kieszeni rozszedł się po pokoju silny zapach który nieprzyjemnie działał na nerwy North'owi

— Czy pan otrzymał mój list? — Mówił tonem jakim przemawia przełożony do swego podwładnego

Mr. North rozłożył się. Zachowanie tego człowieka było wysoce obraźliwe. North czy spokojnie spojrzawszy przez plecy Mr. North'a i przeczytał list który ten w tej chwili pisał. Bez zaproszenia wziął krzesło i usiadł

— Czy to dziewczątka przyjdzie?

— Miss Jane Bray będzie z nami jadła — rzekł North nieco oficjalnym głosem w którym przebijał groźny ton ostrzegający. St. Clay'a by nie posuwał się zbyt daleko. Ten

zaśmiał się

— Drogi przyjacielu pan żywi jakieś podejrzanie wobec mnie! Niech pan się uspokoi! W ten sposób daleko nie zajdziemy zwłaszcza że dopiero niedawno poznał się pan! Widzi pan North w mojej ojczyźnie jest tem osobistością o wielkich wpływach i mam skłonność wielkiego pana. Nie powinien się pan tem zbyt przejmować i brać zbyt dosłownie!

Ktoś zapukał do drzwi. Wszedł sekretarz Perkins i spojrzał na Stephen'a

— Czy przyszła Miss Bray?

— Tak jest — rzekł Perkins — Czy ma jej kazać czekać?

— Poproś ją tutaj.

Po raz pierwszy w życiu North spostrzegł że Jane jest bardzo ładną dziewczyną. Nigdy też z pewnością nie wyglądała tak ładnie jak dzisiejszego ranka. Miała na sobie kostjum i czerwony kapelusz. Kostjum leżał wspaniale i podkreślał jej delikatną cerę i ciemno-niebieskie oczy

Naturalnie zwróciła na Mr. St. Clay'a ogromne wrażenie. Patrzyła na nią dużymi oczyma tak że zaczerwieniła się

— Pozwolisz że ci przedstawię Mr. St. Clay'a? — powiedział North.

Chciała mu właśnie podać rękę gdy nagle rozwarły się drzwi prywatnego biura i wszedł jakiś młody człowiek. Był bardzo porządnie ubrany — było to pierwsze wrażenie jakie wywarł przybył na Janie. Ubranie jego mogło być robione tylko na Sackville Street. Był jeszcze młody. Lekka siwizna znaczyła skronie i słabe zmarszczki podkładały oczy. Gdyby był ubrany w falistą togę można by dzięki jego nosowi orlemu i opłoniwanemu wyrzowi twarzy uważać go za trybuna rzymskiego

Stał w drzwiach spoglądając po kolei na St. Clay'a i North'a ale ani na chwilę nie spojrzał na młodą damę. Przez krótką chwilę z powodu niespodziewanego wkroczenia obcego stał North akby rażony piorunem

— Co pan sobie życzy? — spytał — Pan musiał się pomylić to jest biuro prywatne — —

c. d. n.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnym przy ulicy Nowej 4 usiłował pozabawić się życia przez zażucie gazem świetlnym 23 letni grawer Artur Norbert.

Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym.

Wzywany lekarz pogotowia udzielił choremu pierwszej pomocy i przewiózł do lecznicy.

Przyczyny rozpaczliwego kroku—nędza.

Zgłodu

Na ul. Pomorskiej 145 zasłabł z wycieńczeniem 70 letni bezrobotny i biedny Mateusz Wasiak.

Chorego po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono pogotowie do zbiorni miejskiej.

Legitymacje furmańskie

Dotychczas furmani powożący wozami innymi zaprzęgami konnymi w mieście posługiwali się jedynie kartami, uprawniającymi ich do prowadzenia wspomnianych powozów konnych na ulicach miasta.

Karty takie wydawane były bez ścisłej kontroli, co w konsekwencji przyczyniało się do częstych nieporozumień w ruchu ulicznym z racji braku znajomości odnośnych przepisów ze strony woźniców.

Maąc to na uwadze Łódzkie Starostwo Grodzkie wydało obecnie zarządzenie mocą, którego dla wszystkich woźniców jeżdżących ulicami miasta Łodzi wprowadzone zostały specjalne legitymacje.

Legitymacje te, zaopatrzone w fotografię wydaje Starostwo Grodzkie, po uprzednim sprawdzeniu kwalifikacji zawodowych pe-
tenta.

Już w dniach najbliższych policja ruchu zatrzymywać będzie poszczególnych furmanów i przeprowadzać kontrolę, czy zaopatrzyli się oni w konieczne legitymacje furmańskie.

Nieudany debiut

Stanisław Olubek, zamieszkały przy ulicy Bonifraterskiej 42 utrzymuje stragan na Bałuckim Runku i zajmuje się handlem tanią biżuterią.

W dniu wczorajszym do straganu Olubka podszedł jakiś osobnik i korzystając z tego, że Olubek zajęty był handlem ściągnął sznur koralu wartości około 20 zł.

Poszkodowany zauważył jednak manewr złodzieja, puścił się w pogoń i przy pomocy przechocniów ujął go.

Zatrzymanym okazał się Bronisław Górny, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Ostrowskiej 37. Osadzono go w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Aresztowanie kombinatora budowlanego.

Pod protekstem udzielenia pożyczek wyłudził od 150 osób pokaźne kwoty

(a) Jeszcze w początku bież. roku rozpoczął na terenie Łodzi i okolic swą działalność Wacław Ogłaza.

Podając się za kierownika, przedstawiciela, względnie Inspektora Budowlanego, Gdańskiej Spółki Budowlanej „Hacege” ogłasza za pośrednictwem ogłoszeń werbował właścicieli placów, zmierzających budować i proponował im kredyt w naturze bądź też w gotówce.

Warunki proponowane przez Ogłazę były bajecznie dogodne. Niskie oprocentowanie, dogodna amortyzacja itd. skłaniały liczne rzesze do ubiegania się o kredyt, tembardziej że Ogłaza oświadczał, iż plany budowlane wykonywa spółka własnymi siłami i pomaga w ich zatwierdzeniu.

Kredyt udzielany mógł być do wysokości 9000 zł z warunkiem, że zgłaszający się wpłaci 25 zł, wpisowego, jako udziałowic spółki „Hacege” a następnie w ciągu pierwszych 6 miesięcy wpłaci 800 zł, tytułem ukladu.

Pozostała część zaciągniętej sumy pożyczki miała być rozłożona na spłatę w ciągu 20 lat, po 130 zł kwartalnie.

W ten sposób około 150 osób wpłaciło Ogłazie po 25 zł, wpisowego, tudzież po kilkudziesiąt, a nawet kilkaset złotych udziału. Gdy jednak załatwienie sprawy odwlekało się przyciśnięty przez swych klientów Ogłaza zbiegł, oświadczając, iż wyjechał do Gdańska w celu przyspieszenia spraw pożyczkowych.

Dopiero jeden z poszkodowanych Aleksander Chmielewski posiadający plac przy ul. Śląskiej przypadkowo zatrzymał Ogłazę. Wówczas oszust zwrócił się do technika w wydziale powiatowym Sejm. Łódzki, który wykonał plan, a gdy Ogłaza nie zgłosił się, technik zwrócił się bezpośrednio do Chmielewskiego o uiszczenie 80 zł. honorarium.

Chmielewski wówczas stwierdził że Ogłaza fałszywie podawał się za przedstawiciela „Hacege” i złożył zameldowanie. Przez czas dłuższy poszukiwania za Ogłazą nie dały pożytecznego wyniku dopiero przed niedawnym czasem oszusta ujęto.

Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło zarzuty skierowane przeciw Ogłazie wobec czego oszusta osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Nieudany występ rabusiów.

Strzały w obronie magazynów wojskowych

W nocy na 25 lipca rb. wartownik Władysław Górecki, pełniący służbę wartowniczą przy magazynach żywnościowych wojskowych na stacji Łódź—Kaliska usłyszał jakiś szmer, następnie zauważył trzech jakichś osobników, którzy w ciemnościach skradali się w jego kierunku.

Na wezwanie Góreckiego „Stój!” osobnicy rzucili się na niego zamierzając rozbroić, Górecki strzelił na postrach w górę, a gdy to nie poskutkowało oddał strzał w kierunku napastników, raniąc jednego.

Dwaj pozostali widząc stanowczą postawę wartownika rzucili się do ucieczki w kierunku ulicy Łąkowej, zostali jednak przez zbudzonych żołnierzy oraz policję zatrzymani.

Rannym okazał się Władysław Rędzikowski.

Otrzymał on postrzał w okolicę serca i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala, gdzie przy łóżu wystawiono posterunek.

Dalszymi dwoma rabusiami okazali się 25 letni Michał Bik i 21 letni Aleksander Nazarenko.

Po wyleczeniu Rędzikowski oraz dwaj jego towarzysze stanęli wczoraj przed Sądem Grodzkim w Łodzi.

Rozprawie przewodniczył Sędzia Semadeni.

Sąd po naradzie skazał Władysława Rędzikowskiego, Michała Bik i Aleksandra Nazarenko każdego na 1 mies. więzienia.

Właściciel biura próśb przed Sądem

„Doradca prawny” w roli prokuratora i sędziego śledczego

(a) W domu przy ulicy Cegielnianej 69 od roku zainstalował swe biuro próśb „doradca prawny” Józef Wróblewski.

Wróblewski nie ograniczał się wyłącznie do pisania próśb, podań, skarg i odwołań, lecz przyjmował również bardziej delikatne misje, jak zwalnianie z więzienia osób zatrzymanych, podejrzanych itp.

Przy tego rodzaju sprawach Wróblewski zmieniał swe stanowisko na urząd prokuratora lub sędziego śledczego, wskazując, że od niego tylko zależy zwolnienie. Rzecz zrozumiała, że przy takich okazjach pobierał różne i to dość wygórowane honoraria.

Na skutek zgłoszeń poszkodowanych policja zajęła się bliżej działalnością Wróblewskiego i w rezultacie po stwierdzeniu u faktu iż podając się za prokuratora wyłudził oszusta zwolnienia z powiatu łaskiego, niejaki Wyrobek, 150 zł za zwolnienie syna z więzienia, aresztowano go i pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym sprawę pseudoprokuratora rozpoznawał Sąd Grodzki w Łodzi.

Po naradzie Sąd wydał wyrok, mocą którego Józef Wróblewski skazany został na 1 rok więzienia.

Tablica pamiątkowa bojownika Montwiłł-Mireckiego

(a) Jak nas informują w drugiej połowie listopada br. odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej bojownika o niepodległość Polski z roku 1905, Montwiłła-Mireckiego który stracony został przez ówczesne władze rosyjskie za udział w organi-

zacji bojówki rewolucyjnej.

Na uroczystości te zapowiedzieli swe przybycie poważne osobistości, tembardziej, że równocześnie nastąpi otwarcie w nowo budującym się Parku Ludowym alei noszącej imię Montwiłła-Mireckiego.

200 spraw podatku od nieruchomości Poparzenie

przekazanych zostaje egzekucji

(a) Jak to już donosiliśmy, na podstawie Ministerstwa Skarbu z dnia 21 lipca b r ustalone zostały komisje przy poszczególnych urzędach skarbowych dla przejmowania zaległości podatkowych od Magistratu m. Łodzi a w skład których wchodzi trzy osoby przedstawiciel nowej władzy egzekucyjnej w osobie naczelnika urzędu skarbowego, przedstawiciel wierzycieli oraz przedstawiciel dotychczasowej egzekucji w osobie przedstawiciela Magistratu.

Komisje te mają za zadanie przekazanie zaległych podatków, zaopiniowanie, czy podatek ten jest ściągalny czy też nie i z chwilą zaopiniowania akta te przejmuje oddział egzekucyjny urzędu skarbowego który przystępuje do ściągania zaległości

W ten sposób w dniu wczorajszym odbyły się posiedzenia w pierwszych trzech urzędach skarbowych a mianowicie w pierwszym pod przewodnictwem naczelnika Bojanowskiego, w drugim pod przewodnictwem naczelnika Sobieraja oraz w trzecim pod przewodnictwem nacz. Martynowskiego

Z ramienia wierzycieli w konferencjach tych brał udział przewodniczący wydziału podatkowego ławnik Kuk oraz kierownik wydziału egzekucyjnego p Resner

Na konferencjach tych zdecydowano przekazać 200 spraw podatkowych do ściągania w których płatnicy zalegają w podatku od nieruchomości : domów niezabudowanych

5 miesięcy więzienia za czek bez pokrycia!

W maju rb. Kazimierz Fiszer przedstawił łódzkiej księgarni nabył od Jakuba Dobryńskiego książki szkolne na sumę 670 zł. wystawiając czek.

Dobryński udał się do PKO i stwierdził że konto jest od dwóch lat uieczynne. Fisze za pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok mocą którego Kazimierz Fiszer skazany został na 4 mies. więzienia i 300 zł. grzywny, a w razie nieściągalności na dalsze 6 tygodni aresztu.

Ponadto Sąd zasądził powództwo w sumie 670 zł.

Uroczystości ku czci Szopena

W miejscu urodzenia Frygeryka Chopina w Zelazowej Woli odbyły się d 16 b m w niedzielę uroczystości w związku z „dniami chopinowskimi” w Polsce jako w przeddzień 83-ciej rocznicy śmierci genialnego kompozytora. Uroczystości organizował tułajski komitet „dni chopinowskich”. O godz. 11-ej w parafjalnym kościele w Sochaczewie odprawiono nabożeństwo; mszę św. celebrował ks. Błoński, podniósł kazanie okolicznościowe o Fr. Chopinie wygłosił ks. Wincenty Trojanowski dziekan sochaczewski. Na nabożeństwie obecny był prezes warszawskiego Tow. muzycznego a także prezes Tow. przyjaciół domu Chopina książę Włodzimierz Czetwertyński pozatem stawiły się

delegacje miejscowych organizacji ze sztandarami i szkoły

Po nabożeństwie wszyscy udali się do Zelazowej Woli odległej stąd o 6 klm w kierunku wschodnim a położonej nad Utratą przy szosie warszawskiej. W Zelazowej Woli orkiestra och. straż. ogniowej z Boryszowa odegrała poloneza Chopina a-dur po którym złożono wieńce i wygłoszono przemówienie.

Razem złożono u stóp pomnika Fr. Chopina 24 piękne wieńce tak że obelisk obsypany jest kwiatami i zielenią. Jak wiadomo pomnik Chopina wzniesiono tu w 1894 r. staniem warszawskiego Tow. muzycznego

Niezwykły testament żydowskiego emigranta.

Prasa amerykańska rozpisuje się szeroko o niezwykłym testamencie zmarłego w stanie Indiana Menachema Wintera.

Winter, urodzony w Belzie w Małopolsce wschodniej, wyemigrował jako ubogi chłopiec kilkadziesiąt lat temu do Stanów Zjednoczonych, gdzie dorobił się miljonowego majątku.

Winter będący wdowcem i nie posiadający potomka, zapisał 15 tysięcy dolarów swym krewnym w Ameryce i w Polsce, oraz żydowskim i nie żydowskim instytucjom dobroczynnym i kulturalnym.

M. in. przeznaczył on dla ubogich rodzin dziennego Belza 1,000 dolarów, które ma rozdzielić tamtejszy rabin i 100 dolarów na rzecz domu starców w Belzie. Po 1,000 dolarów zapisał Winter dwóm rodzinom ubogich krewnych zamieszkałych w Rawie Ruskiej,

Cały zaś olbrzymi majątek, pozostały po wypłaceniu tych legatów i wystawieniu na grobka dla zmarłego wraz z obeliskiem, (którego koszt — według ostatniej jego woli — nie może przekraczać 2000 dolarów) ma otrzy-

mać żydowski narodowy fundusz.

Wykonawcami testamentu mianował Winter przyjaciela swego Wilhelma Federa, który wraz z trzema innymi osobami, zamieszkałymi w Ameryce, oraz centralą Funduszu Narodowego w N. Jorku, stanowi zarząd majątku spadkowego.

Po spieniężeniu majątku pozostałego w Ameryce, zakupić ma ten zarząd grunta pod budowę kolonii w Paletynie „Bet Choref”, a której mieszkańcami będą wyłącznie bliscy i dalsi krewni Wintera, wymienieni w testamencie.

DZIECI

Gość: — Czy jest mamusia?

Jaś: — Niema. Wysza?

Gość: — A nic nie napisała?

Jaś: — Ows. em. przed wyjściem wzięła czerwony ołówek i napisała coś sobie na ustach

(a) W warsztacie ślusarskim Kasprowicza przy ul. Siennej 3 uległ poparzeniu kwasem siarczanym robotnik Henryk Kulawiński zamieszkały w Chojnach

Kulawiński niosąc balon z kwasem siarkowym potknął się i potłukł balon, przyczem zawartość wylała mu się na ręce i nogi oraz tułów

Poparzonemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Kto niepokoji nieboszezyków?

(a) Na cmentarzu prawosławnym na Dołach nocy ubiegłej nieujawnieni sprawcy rozkopali jeden przedwojenny jeszcze grób.

Dochodzenie nie doprowadziło do ujawnienia sprawców rozkopania grobu. Ustalono jedynie, że istnieje wersja, jakoby w grobach pochowane były kosztowności, co najprawdopodobniej skłoniło osobników do rozkopania grobu i przeprowadzenia poszukiwań.

Upadek dziecka z okna trzeciego piętra

W domu przy ulicy Kilińskiego 43 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła 7 letnia córka lokatora Różia Kestenberg.

Dziewczynka wychyliwszy się zbyt wysoko na parapecie okna, straciła równowagę i spadła z wysokości III-go piętra odnosząc bardzo ciężkie uszkodzenie ciała.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ranną w stanie groźnym do szpitala.

Amerykański humor

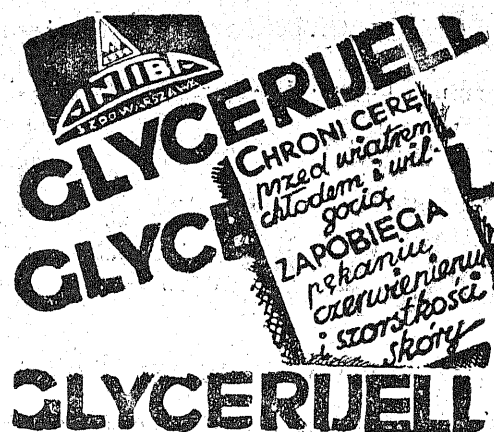
Amerykańska „prosperity” skończyła się kryzys który dotknął cały świat, nie oszczędził Ameryki.

Amerykanie wyśmiewają się z własnej biedy. Powstało tysiące „kryzysowych” anegdotek, powtarzanych przez wszystkich

W pewnym humorystycznym piśmie amerykańskim był rysunek, na którym stoją ustawieni w kolejce wszyscy obywatele: od kupca do uczonego, od robotnika do polityka. Stoją przed gmachem szkoły, na której widnieje napis: „Szkoła kryzysowa”. Nauczycielka jest tam „Miss Depresja”

Inny rysunek z tytułem: „Ten który nie czuje kryzysu” przedstawia malarza sztyldów. Na sztyldach tych widnieją napisy: „Całkowita wyprzedaż”, „Likwidacja”, „Ceny zniżone”. Malarz mówi: — Nie mogę nadażyć z malowaniem. Nie rozumiem jak ludzie mogą na rzekać na bezrobociel!

Amerykanie uważają, że ich „prosperity” powróci prędzej, o ile będą mieli do kryzysu stosunek streszczający się w słowach „Keep smiling” (uśmiechnij się)



Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Marjusz
 JAR — Sałata jesienna
 CYRULIK — Publiczność na scenie — rewja
 w 20 obrazach dwa przedstawienia 7,30 i 9,45
 MELODRAM — Romantyczni

KINA

CASINO — Mata Hari
 CAPITOL — Szanghaj-Express
 PAN — Bal w operze
 CORSO — Lewy i S-ka
 CZARY — Billy the Kid
 GRAND-KINO — Kochaj mnie dziś

LUNA — Lilianka chce się rozwieść
 LUDOWY — Broadway
 BAJKA — Spóźniony Romans
 OSWIATOWY — Dla dorosłych: Osadźcie
 sami — dla młodzieży: Ken Meynard
 PALACE — Miłość dońskiego kozaka
 MIMOZA — Glorja
 RAKIETA — Złodziej miłości
 PRZEDWIOSIEŃ — Odwieczna pieśń
 RESURSA — Zemsta nietoperza
 SPLENDID — Głos pustyni
 ADRIA — W pogoni za milionem
 METRO — Ułani, ulani
 Dyrekcje kin są proszone aby we własnym
 interesie zawiadomiły z wczesną redakcję o
 zmianie programu.

Giełda warszawska

WARSZAWA, 18 października 1932 r.

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,88,5

| | | |
|---------|------------|--------|
| Dewizy: | Gdańsk | 173,60 |
| | Belgia | 123,90 |
| | Holandja | 358,75 |
| | London | 30,69 |
| | Nowy Jork | 8,913 |
| | Paryż | 35,01 |
| | Praga | 26,41 |
| | Szwajcaria | 172,20 |
| | Włochy | 45,67 |
| | Czerwoniec | 4,40 |

Obroty dewizami małe — tendencja
 niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdo-
 wych — 8,90,75 — Rubel zło-
 ty 4,60, — W obrotach prywatnych: rubel
 srebrny 1,47, 100 kopiejek bilonu srebrnego
 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzyban-
 kowych 211,85 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

| | |
|-------------------------------------|------------------|
| 7 proc. poz. stabilizacyjna | 53,50 |
| 4 proc. poz. inwestycyjna serjowa | 103,25 |
| 4 proc. poz. inwestycyjna | 96,50 |
| 5 proc. poz. konwersyjna | 41,00 |
| 6 proc. poz. dolarowa | 55,50 |
| 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow. | 94,00 |
| 10 proc. poz. kolejowa | 100,25 (w proc.) |
| 5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna | 37,00 |
| 8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. | 94,00 |
| 7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. | 83,25 |
| 8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. | 94,00 |
| 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. | 83,25 |
| 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. | 94,00 (wpr.) |
| 8 proc. L. Z. Banku Rolnego | 94,00 |
| 7 proc. L. Z. Banku Rolnego | 83,25 |
| 6 proc. L. Z. m. Warszawy | 49,75 |
| 8 proc. L. Z. m. Warszawy | 58,88 |
| 8 proc. L. Z. m. Łodzi | 55,75 |
| 10 proc. m. Radomia | 57,75 |
| 8 proc. L. Z. Kielc | 53,00 |
| 8 proc. m. Piotrkowa | 56,15 |
| 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie | 38,75 |

Akcje:

| | |
|--------------|-------|
| Bank Polski | 88,00 |
| Lilipop | 13,00 |
| Starachowice | 9,25 |

Dla pożyczek państwowych tendencja

mocniejsza Tendencja dla listów zastawnych
 mocniejsza Obroty małe.

Przez radio

Łódź, 19 października 1932 r.

| | |
|-------|----------------------------------|
| 11,40 | Przegląd prasy polskiej |
| 11,58 | Sygnal czasu |
| 12,05 | Program na dzień bieżący |
| 12,10 | Płyty gramofonowe |
| 12,15 | Poranek symfoniczny |
| 13,20 | Urzędowy kom. P.M. |
| 15,40 | Komunikat gospodarczy |
| 15,55 | Kronika harcerska |
| 16,00 | Pogawędka dla dzieci starszych |
| 16,13 | Opowiadanie dla dzieci młodszych |
| 16,25 | Płyty |
| 16,40 | Odczyt |
| 17,00 | Audycja dla nauczycieli muzyki |
| 18,00 | Muzyka taneczna |
| 18,55 | Rozmaitości |
| 19,30 | Feljeton literacki |
| 19,45 | Pras. Dz. Radiowy |
| 19,55 | Program na dz. nast |
| 20,00 | Płyty |
| 21,05 | Serenady w wyk. kwartetu polsk. |
| 22,00 | Na widnokręgu |
| 22,45 | Dodatek do Prasowego Dz. R. |
| 23,00 | Muzyka taneczna z Warszawy |

OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak
 również wykonywuje wszelkie robo-
 ty w zakresie ogrodnictwa wchodzące
 oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków
 w większych i mniejszych ilo-
 ściach po niskich cenach.

L. HNATKIEWICZ,
 BRATERSKA 1/3.

ZAGINEŁA książeczka o-
 szczędnociowa Banku Gos-
 podarstwa Krajowego od-
 dział Łódzki Nr. 10965 Hin-
 dy Rabinowicz. Książeczkę
 unieważniam.

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy scwab-
 ne, fildecos skarpetki me-
 skie i damskie, dziecięce
 reformy, rekawiczki welnia-
 ne swetry i pończochy. Ce-
 na bardzo przystępna o-
 raz przyjmuje pończochy
 do reperacji.

Energiczny młody człowiek

z kaucją 2 — 1,5 tys. zł.
 potrzebny

na stałą posadę

Oferty w adm. „Prądu” pod
 „Wuże”.

PRZYBLAKAŁ się pies
 hart czy wyżeł, Wólczan-
 ska 126, Smolarek.

POTRZEBNY chłopiec w
 praktykę do zakładu ogrod-
 niczego. — Napiórkowskie-
 go 146.

KOMUNIKAT.

Wobec tego, że niektóre składy, prowadząc węgiel opałowy różnych
 kopalń sprzedają takowy za znany ze swej wysokiej jakości węgiel Warsz. Tow.
 Kopalń:

„KAZIMIERZ” — „JULJUSZ”

komunikujemy, iż jesteśmy jedynymi odbiorcami wyżej wymienionych kopalń
 dla wozowej sprzedaży z bocznic przy stacji Łódź-Fabryczna i, że zobowiąza-
 liśmy się na składy nasze węgla opałowego z innych kopalń nie sprowadzać.

Firmy posługujące się nieprawie nazwą wyżej wspomnianych ko-
 palń, będą ścigane sądownie.

Składy opałowe:
 tel. 147-60.

ABRAMOWICZ I WODZIŚLAWSKI
 Kilińskiego 6B

Bocznicę kol.
 tel. 147-60

URZĘDNICY!

ROBOTNICZY!

Pamiętaj-
 cie, że

MEBLE

gwarantowane po
 cenach konkuren-
 cyjnych kupicie
 tylko we firmie

F. NASIELSKI RZGOWSKA Nr. 2
 Telefon Nr. 143-08

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
 UWAGA: Na składzie wielki wybór różek metalowych oraz wyrobów tapic.

KINOTEATR

RESURSA

ul. Kilińskiego 123.

Od wtorku 18 do dn. 24 października rb. Przepiękna operetka dźwiękowa Jana Straussa p. t.

„ZEMSTA NIETOPERZA”

Pełne przepychu i niewidzialnego dotychczas na ekranie
 gactwa sceny Niemiertelne walce. Czarujący Wiedeń. Wesołe, beztrudne życie

Nast. progr. „PUSZCZA”

Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”

W rolach głównych:

Jako oficer gwardji cesarskiej ksiądz Jędrzejowski iwan
 Petrowicz i beznadziejnie zakochana panna ANNY ONDRA

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie
 miejsca po 4z groszy.

Początek seansów: w soboty, niedziele i
 święta o g 3 popoł. w dni powszednie
 od godziny 5-ej popoł.

Chrześcijańska Antykwarnia

Marszałkowska 42 (sklep)

Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis oraz ocenia:

Antyki, meble, dywany, obrazy, żyrandole, brzozy, kryształ, stara biżuteria, brylanty, złoto, srebro koronki, makaty, oraz przyjmuje do odnawiania i reperacji, meble antyczne, perskie dywany i t.p.

Z poważaniem
Stanisław i Helena Baliccy

ARTYSTYCZNA CEROWNIA (SZTOPERNIA)

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

M. KLEBER

20 POŁUDNIOWA 20
II brama II piętro

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej
można ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność. detalicznie sprzed. zelówek trwłych na wodę.

KONCESJONOWANY

DOM HANDLOWY KOMISOWY „OKAZJA”

PRZEJAZD № 8.

Przyjmujemy do komisowej sprzedaży

przedmioty wszelkiego rodzaju oraz różne towary.

Sprzedajemy

najmodniejsze palta i jesionki damskie i męskie, garnitury i ubrania uczniowskie. Wielki wybór modnych pończoch wełnianych i jedwabnych. Duży wybór obuwia damskiego i męskiego. Różne jadvabie i wełny.—Dział miarowy przyjmuje czystą tkaninę na ubrania, palta i futra.

!!! NA RATY I ZA GOTÓWKĘ !!!

Polecam wielki wybór wszelkiej garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej. **UWAGA!** Wykonuje również obstarunki z własnych i powierzonych materiałów. Ceny konkurencyjne! Dogodne warunki! **Wólczańska 43** 1 p. front

Ważne dla pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!

Krawiec wojskowy **J. GRINER** egzystuje od r. 1902. 11-go Listopada (Konstantynowska) 68, parter wykonuje wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najakuratniej po cenach i warunkach nader przystępnych.

Oglašzajcie się w „Pradzie”

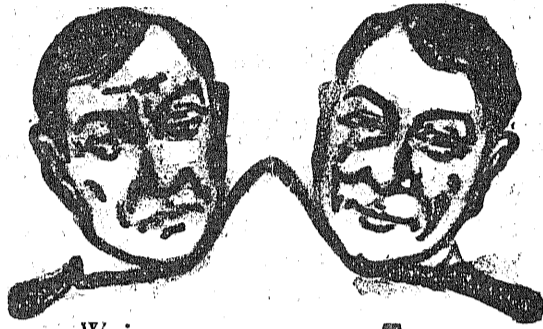
Redaktor odp. Jan Adamowicz, Wydawca B. Kewalski

KURSY HANDLOWE I. MANTINBANDA

W Ł O D Z I, UL. PRZEJAZD № 12, — TEL. 157-90.

Wykłady w Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczyna się 5 września 1932 r. o godz. 7 wieczór ogólną zbiórką wszystkich grup. Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka) nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomja polityczna, stenografja kaligrafja i nauka pisanja na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelarja kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w. Kierownik kursów: **I. MANTINBAND**



Wpierw

Teraz

Przewdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam **zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podobnych najlepiej świadczy o tym, jak cennymi skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumenne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13
Oddział 948**

UŻYWANE MOTOCYKLE „ARIEL” I INNE STAŁE NA SKŁADZIE

obecnie kilka wyjątkowych okazji

ARIEL I MOTOCYKLE PRZEDSTAWICIELSTWO

ALFONS MEISTER ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 158, TELEFON 190-56.

Kupno i sprzedaż

Tanio

do sprzedania
Parcele leśniskowe

z lasem, miejscowość sucha zdrowa, w majątku Wola Grzymkowa 3 km. szosa od tramwaju Aleksandrowskiego, móg od 1200 zł. metr kwadratowy 21 grosz wiadomość na miejscu.

DO SPRZEDANIA pół oficyny murowanej o 5-ciu mieszkaniach oraz przystawka dobra na kuchnię.

KRAWIEC MĘSKI

F. CHOJNACKI

Sienkiewicza 59. Tel. 73 94.

przyjmuje Wszelkie zlecenia na sezon JESIENNO-ZIMOWY

Robota wykwalifikowana Ceny przystępne

Szkołki drzew owocowych

oraz hodowla dziczek M. KOZŁAKOWSKI I WŁ. ŻAGLEWSKI — PŁOCK
SPRZEDAŻ:

JERZY KOŁACZKOWSKI

ŁÓDŹ,

UL. PIOTRKOWSKA 241.

Zakład ogrodniczy

Ceny niskie

Odbito w łodzi T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41